

Mniej więcej o dwudziestej trzeciej zadzwonił telefon stacjonarny.

Dzwonił i dzwonił, bo nie chciało nam się wstać i go odebrać.

- Słucham – powiedziałam gdy wreszcie doczłapałam do aparatu.

- Cześć, Zosia mówi. Pamiętasz mnie? Pracowałyśmy kiedyś razem. Znalazłam twój telefon i dzwonię, żeby ci powiedzieć, że mąż Halinki miał nieślubne dziecko... I wyobrażasz sobie, że ona o tym nic nie wiedziała? Dopiero jak umarł, bo to stary dziad był ze dwadzieścia pięć lat starszy od niej, to zgłosiła się do niej jakaś panienska z papierem. A na tym papierze stało jak wół napisane, że on potwierdza, że jest jej ojcem.

- Halo – chciałam jej przerwać, bo chyba nie znałam żadnej Zosi ani Halinki, ani jej dwadzieścia pięć lat starszego męża, nie mówiąc o jego nieślubnej córce...

- I wiesz co tam się teraz dzieje? Halinka powiedziała, że po jej trupie, że nie będzie swoim dzieciom i wnukom od ust odejmować, że każdy może taki papierek pokazać... Ale ja myślę, że ona powinna do grafologa ten papierek oddać. Ale ta dziewczyna już sprawę do sądu oddała... A ten dziad to bogaty był, tak że dziewczyna ma o co walczyć... I nie wiadomo czy on był jej ojcem czy nie... No i nie wiadomo co to za jedna ta jej mamusia...

Odłożyłam słuchawkę, bo już wiedziałam, że to była pomyłka.

Ale...

Zatrzymałam się w pół kroku...

Wróciłam...

Otworzyłam drzwi do drugiego pokoju...

Druga Połowa siedziała na środku dywanu w otoczeniu testów, książek i różnych papierzysk i dwóch laptopów... I tak prosto z mostu, bez podchodów zapytałam:

- Słuchaj, masz nieślubne dzieci...?

- Mam – odpowiedział bardzo spokojnie.- Siedmioro. Ale ciągle zgłaszają się nowe.

- Ile???? – zapytałam przerażona.

- Jak będę miał pecha to może być i piętnaścioro. I wszystkie chcą historię albo wos zdawać... Wiesz ile będę miał roboty? Ale skąd ja mogę wiedzieć czy one są nieślubne...?

Gdy wracałam do swojego pokoju, wyciągnęłam z kontaktu wtyczkę od telefonu stacjonarnego.

/Tu należy się wyjaśnienie, że Druga Połowa jest belfrem. I że te jego „nieślubne” dzieci wybierały sobie przedmioty na maturę./

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Hedwig, dodano 21.10.2014 15:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.